

Wspólne dziedzictwo polsko-węgiersko-czeskie epoki wczesnonowożytnej

28 grudnia 2014

W czerwcu 1443 roku „było trzęsienie ziemi w Węgrzech, w Czechach i w Polsce”. Wydaje się, że dla piszącego w XVI wieku swą kronikę Joachima Bielskiego było oczywiste, że państwa te stanowiły odrębny region: Europę Środkową. Współcześni historycy bardzo długo nie chcieli uznać tego faktu.

Dopiero w latach osiemdziesiątych XX wieku węgierski badacz Jenő Szűcs odszedł od prostego dychotomicznego podziału Europy na Wschód i Zachód, tworząc nowy, z Europą Środkowo-Wschodnią.

W historiografii uważa się, że zarezerwowana dla Zachodu nazwa Europa Occidens zaczęła funkcjonować również w odniesieniu do Europy Środkowej od momentu gdy przez papież Sylwester II obdarzył koroną władcę węgierskiego Stefana I (1000). Nie byłoby to możliwe bez przyjęcia przez Arpadów chrześcijaństwa śladem Przemyślidów i Piastów. W nawracaniu dworu książęcego na nową wiarę ważną rolę odegrali księża czescy, a wśród nich św. Wojciech, który zanim przybył na dwór Bolesława Chrobrego, przebywał na dworze Gejzy węgierskiego.

Wspólne dziedzictwo trzech sąsiadujących ze sobą w epoce wczesnonowożytnej państw Europy Środkowej sięga też średniowiecznych związków małżeńskich zawieranych na najwyższych szczeblach. „Mieszko objąwszy księstwo zaczął dawać dowody zdolności umysłu [...] w końcu zażądał w małżeństwo jednej bardzo dobrej chrześcijanki z Czech, imieniem Dąbrówka” – pisał Gall Anonim. W pierwszej połowie XIV wieku córka Władysława Łokietka wydana została za króla Węgier Karola Roberta, a w końcu oba królestwa połączył jeden władca w

osobie Ludwika Węgierskiego. Ludwik zapewnił z kolei tron polski jednej ze swoich córek.

POLACY I CZESI PRZECIW NIEMCOM

Aktywna polityka polska zaczęła się na przełomie drugiej i trzeciej dekady XV wieku, kiedy to opustoszał tron czeski w wyniku śmierci Wacława Luksemburczyka. Pretensje do sukcesji zgłosił jego brat Zygmunt. Do walki z nim zerwali się Czesi, którzy obarczali go winą za śmierć Jana Husa, ale nie mogli go zaakceptować też dlatego, że był on reprezentantem Rzeszy Niemieckiej jako król rzymski. Konflikt niemiecko-czeski przyczynił się do wznowienia przyjaznych stosunków pomiędzy monarchią jagiellońską a czeską. Zaistniała sytuacja stwarzała okazję do przypomnienia obu narodom wspólnego dziedzictwa, które sięgało przecież wspomnianej już misji cywilizacyjnej, jaką Czesi spełniali na gruncie polskim od X wieku. Wywarli oni silny wpływ na życie kościelne, o czym świadczy polska terminologia kościelna.

Oba państwa przez wieki walczyły z ekspansją niemiecką. Poczucie materialnego zagrożenia łączyło się z potrzebą obrony rodzimej tradycji i słowiańskiego języka. Czesi zresztą zauważali te niebezpieczeństwa „popatrz Panie Boże jak [...] Polacy [...] Czesi [...] na swej ziemi wypierani są przez Niemców z własnych urzędów, beneficjów, nadań [...], a na ich miejsce stopniowo wdzierają się Niemcy” – pisał autor tzw. Kroniki Dalimale. W Czechach od dawna szerzyła się idea osadzenia na tronie dynastii słowiańskiej. Siłą rzeczy nadzieje zwracały się ku Polsce. Tendencje te przejawiała czeska opozycja narodowa, która postanowiła dokonać elekcji na własną rękę i wysłała w 1438 roku poselstwo do Krakowa. Zdecydowana większość Czechów opowiedziała się jednak za Albrechtem Habsburgiem, który ostatecznie objął rządy w państwie naszych sąsiadów.

POLSKO-CZESKIE ZWIĄZKI LITERACKIE

W związkach pomiędzy literaturą staropolską a dawną czeską rysują się, w interesującym nas okresie, trzy fazy. W pierwszej wpływ czeski jest widoczny np. na żywoty św. Wojciecha, a w I połowie XIV wieku na literacki język polski. Polscy bakałarze oraz magistrzy korzystali z czeskiego pośrednictwa w przyswajaniu dorobku średniowiecza. Czołowy przedstawiciel tej grupy, pisarzy Biernat z Lublina, był „in lingua Bohemica peritus” (czyli biegły w języku czeskim).

Kolejna faza przypada na wiek XV. Silne wpływy czeskie widać w polskich podstawowych modlitwach, w poezji i legendach. W życiu intelektualnym zaznaczyła się już jednak aktywność strony polskiej, czego świadectwem pozostają antyhusyckie pisma łacińskie pióra krakowskich mistrzów. Z kolei po walkach husyckich to z Krakowa przenikał na Morawy humanizm w łacińskiej wersji. I odwrotnie właśnie z Czech do Polski zaczęła docierać literatura innowiercza. Z niej tłumaczono niektóre pisma Lutra oraz pieśni religijne. Nie bez znaczenia dla kulturowych związków obu państw pozostawała obecność w Polsce Braci Czeskich, którzy obok wydawania pism na potrzeby własnego Kościoła podejmowali twórczość polską.

W XVI wieku zaczęła przenikać do Czech polska literatura piękna, większym zainteresowaniem wśród Czechów cieszyły się jednak prace naukowe: publikacje historyczno-geograficzne oraz polskie kalendarze i prognostyki uczonych krakowskich. Przykładem polsko-czeskiego pisarza stał się Bartosz Paprocki, który przebywając na ziemiach Korony Czeskiej, stworzył dzieła heraldyczne oraz broszury antytyreckie. Paprocki przekładał też na język czeski wiersze mistrza z Czarnolasu. W końcu stulecia napływały do Czech pisma polskiej kontrreformacji.

JAGIELLONOWIE NA TRONACH CZECH I WĘGIER

Kontakty z dworem węgierskim zostały wznowione w wyniku kolejnej unii i koronacji na króla Władysława III. Zacieśnienie związku z południowym sąsiadem miało na celu wspólną walkę przeciw Turcji i zapewnienie Polsce przodującej

roli w organizacji obrony świata chrześcijańskiego przed ekspansją półksiężycą. Podczas gdy udział Polski w sprawach czeskich został zainicjowany przez stronę czeską, kandydatura Jagiellończyka na tron węgierski została wysunięta z inicjatywy polskiej. Spiritus movens był niewątpliwie Zbigniew Oleśnicki. „Węgrowie tedy, [...] radzili coprędzej z królową o innym panie i obrali Władysława króla polskiego, po którego posły swe wyprawili, [...], którzy do Krakowa miesiąca lutego w roku przyszłym, to jest 1440, z niemałym poczem ochędożnie i z dostatkiem wielkim przyjechali” – opisywał Marcin Bielski. Koronacja młodego syna Władysława Jagiełły odbyła się jeszcze tego samego roku w Białogrodzie. „Było mu gdy umarł lat 21. Panował Polakom 11, a Węgrom 5” – skonstatował smutno cytowany przed chwilą kronikarz.

Kiedy w 1456 roku urodził się syn Kazimierza Jagiellończyka, Władysław, nikt nie przypuszczał, że stanie się on królem czeskim i węgierskim. Najpierw w 1496 roku zwołany do Pragi sejm czeski ofiarował koronę królewiczowi Władysławowi. Z kolei w 1490 roku podczas elekcji w Rokos zgłoszono cztery kandydatury, spośród których węgierscy elektorzy wybrali Władysława Jagiellończyka na króla Węgier. Elekcja ta otwierała zarazem trzydziestoletni okres unii personalnej węgiersko-czeskiej i panowania dynastii Jagiellońskiej w Europie Środkowo-Wschodniej. Dla monarchii Jagiellonów stanowiła realizację szeroko rozumianej wielkomocarstwowej polityki w tym regionie.

Kolejne małżeństwo polsko-węgierskie, Zygmunta I Starego z Barbarą Zapolyą, miało na celu ochronę domu Jagiellońskiego przed roszczeniami habsburskimi. Paradoksalnie chodziło też o zdyskontowanie negatywnego wpływu tych ostatnich na króla Władysława.

RENESANS I REFORMACJA

Od początku rządów Zygmunt I rozwinął mecenat artystyczny, który pozostawał pod silnym wpływem renesansu węgierskiego.

Przebywając w Budzie jeszcze jako królewicz, zapoznał się z nowymi prądami w sztuce. Węgry utrzymujące najżywsze w tej części Europy stosunki z Włochami, wyprzedziły pod tym względem Polskę. W okresie renesansu przebywał w Polsce pierwszy poeta węgierski Walenty Balaski, z kolei w Siedmiogrodzie działali polscy jezuici, np. ksiądz Jakub Wujek. Żywe stosunki z Siedmiogrodem łączyły też arian.

Miejszem wielokulturowych spotkań pozostawał Kraków, gdzie uczniem akademii był słynny Siedmiogrodzianin Jan Honter, „apostoł” protestantyzmu węgierskiego. Głośnym echem odbiły się w Polsce bitwa pod Mohaczem i upadek Budy. Mówiąc o związkach polsko-węgierskich nie sposób nie zwrócić uwagi na wywodzący się z Węgier ubiór polskiego szlachcica, składający się z kontusza, delii, magierki, kopieniaka (płaszcz), kołpaka, ale też żołnierza odzianego w katankę. Modna była na dworach możnowładców polskich i litewskich służba węgierska oraz hajducy rekrutujący się z Węgrów i Słowaków.

Równolegle w interesujących nas państwach przebiegała reformacja. Jej wpływ był szczególnie wyraźny w zakresie rozwoju języka, a to dzięki tłumaczeniu Biblii na język polski, czeski i węgierski oraz licznym broszurom upowszechniającym „nowinki”. Reformacja wpływała również poważnie na rozwój mniejszości narodowych: w Polsce na Litwinów i Rusinów, na Węgrzech Chorwatów, Słowaków oraz Rumunów. Powróciwszy z Krakowa do Siedmiogrodu, znany już nam Honter założył jedną z niewielu jeszcze w Siedmiogrodzie drukarni. Ważny dla ruchu wydawniczego stał się pierwszy w tej części Europy młyn papierniczy kierowany przez fachowca z Polski Jana Fruha.

W zakresie kultury XVI wiek był w Polsce i na Węgrzech „złotym wiekiem”. Pieśni patriotyczne pisał współczesny Janowi Kochanowskiemu węgierski poeta Balint Balassi. Rozwijało się szkolnictwo, w tym protestanckie. I w Polsce, i w Siedmiogrodzie ważne pozostawały wpływy padewskie, które rozpowszechniał z Zamościa Jan Zamoyski, a możnowładcy

węgierscy z pałaców w Alvinc i Keresd.

PRZYWILEJE

Epoka nowożytna w tej części Europy przyniosła obywatelom wiele zmian natury ustrojowej. Determinantami tego zjawiska była walka średniej szlachty ze wzrostem roli magnatów oraz próby zmuszenia władców do zaakceptowania pierwszej z tych grup jako partnera politycznego. W tym miejscu należy przywołać trzy średniowieczne dokumenty stanowiące podstawę ustrojów państw Europy Środkowo-Wschodniej: Złotą Bullę wydaną w 1222 roku przez króla Andrzeja II, przywilej generalny dla szlachty polskiej wydany w Koszycach w 1374 roku przez króla Polski i Węgier Ludwika Andegaweńskiego, oraz przywilej jedleński Władysława Jagiełły z roku 1430.

Złota Bulla była w tej części Europy ewenementem. Społeczeństwo stanowe na Węgrzech znajdowało się w tym czasie *in statu nascendi*, chociaż Węgry wyprzedzały pod tym względem inne kraje Środkowo-Wschodniej Europy. Jak wiele innych średniowiecznych dokumentów prawnych, Złota Bulla była aktem niespójnym. Wynikało to z faktu, że jej postanowienia miały służyć interesom dwóch grup, często pozostających w konflikcie: możnych i serwientów. Zakazywała m.in.: kumulacji urzędów, przekazywania ich cudzoziemcom, psucia monety, a w odniesieniu do serwientów gwarantowała im wolność osobistą, zakazywała więzić ich i konfiskować ich majątki bez wyroku sądu królewskiego. Król brał też serwientów w opiekę przed nadużyciami możnych.

Wydaje się, że prawodawstwo przyjęte na Węgrzech nie znalazło naśladownictwa w Czechach. Panujący tam w późnym średniowieczu Luksemburgowie nie zamierzali liczyć się ze zdaniem stanów, ze strony których nie padały zresztą sugestie dotyczące ich udziału w sprawowaniu władzy. Ważnym wydarzeniem w ustawodawstwie czeskim okazały się przegrane zmagania Wacława IV stoczone w 1394 roku z konfederacją kierowaną przez ród panów z Rožemberka. Warto zauważyć, że wymuszone wówczas na

władcy artykuły nie zostały usankcjonowane przez monarchę. Dopiero przewrót husycki, którego nigdy nie zaakceptowali ani Luksemburgowie, ani Habsburgowie, otwierał drogę do udziału społeczeństwa w rządzeniu państwem.

W przypadku Polski wydaje się, że Złota Bulla siłą rzeczy musiała wpłynąć na ustawodawstwo polskie, gdy Ludwik Andegaweński został królem Polski. Nadał on wówczas szlachcie przywilej generalny zwalniający ją m.in. z części podatków oraz zabraniający sprawowania urzędów przez cudzoziemców.

Z kolei przywilej jedlneński należy do jednego z najważniejszych dokumentów w historii Polski i Europy. Zagwarantował on bowiem szerokiej liczbie mieszkańców Królestwa Polskiego gwarancję nietykalności osobistej oraz majątkowej, która stanowi współcześnie jedną z podstawowych zasad nowoczesnego państwa prawa. W polskiej historiografii utrwalił się pogląd, że przywilej jedlneński odnosił się tylko i wyłącznie do szlachty. Teza budzi jednak poważne wątpliwości. Już Janusz Ekes zwrócił uwagę, że przywilej czerwiński gwarantował nietykalność majątkową wszystkim posiadaczom ziemskim, jedlneński zaś zapewniał wolność osobistą.

Postanowienia jedlneńskie świadczyły przede wszystkim o postępującej emancypacji stanu rycerskiego – posiadającego łącznie najwięcej ziemi – spod wpływów z jednej strony monarchy, z drugiej możnowładców. Wprawdzie już Magna Carta Libertatum wydana w Anglii w 1215 roku nadawała tamtejszej szlachcie podobne przywileje, jednakże rycerstwo angielskie nie było w stanie trwale ich utrzymać. Inspiracją dla polskiego rozwiązania były więc prawdopodobnie doświadczenia węgierskie.

W Polsce i na Węgrzech walka średniej szlachty o udział we władzy przebiegała podobnie, z tą różnicą, że w monarchii św. Stefana wcześniej zwołano pierwszy parlament i wcześniej niż w Polsce ustanowiono reprezentację ziemską, a średnia szlachta

uzyskała potwierdzenie przywilejów. W obu państwach powstał ruch, którego osiągnięciem było umocnienie roli średniej szlachty jako czynnika współdecydującego razem z królem i możnowładcami o najważniejszych sprawach państwa. Na Węgrzech spisana została wówczas tzw. Potrójna księga, która stała się złotą księgą szlachty. W Polsce za jej odpowiednik można uznać ustawy sejmu 1505 roku, kiedy to słynna zasada sformułowana w Kodeksie Justyniana „Quo omnes tangit, ab omnibus tractari et approbari debet” służyła nie do wymuszania na władcach praw i wolności obywatelskich, ale oznaczała zgodność interesów króla i jego poddanych w imię wspólnego dobra. Ustrój Polski czasów jagiellońskich określa się jako przejściowy pomiędzy Polską średniowieczną a nowożytną, a ostatecznie przybrał on formę monarchii mieszanej. Można zaryzykować tezę, że w tym okresie mogło dojść do wytworzenia podobnych i trwałych form ustrojowych w interesujących nas państwach Europy Środkowo-Wschodniej. Rozprawa porównawcza czeka zatem na swego badacza.

KONIEC POLSKIEJ POLITYKI POŁUDNIOWEJ

Chociaż od czasów opanowania ostatniego Jagiellona w polityce zagranicznej zrezygnowano z zainteresowania polityką czeską i węgierską, zamieniając ją na bałtycką, to w niektórych kręgach politycznych pozostała ona żywa jeszcze w II połowie XVI wieku. Śmierć ostatniego Jagiellona otworzyła w Rzeczypospolitej Obojga Narodów okres wyboru władców ma drodze viritum. Podczas pierwszej wolnej elekcji kandydaturę do tronu polskiego zamierzał zgłosić Wilhelm z Rožemberka. Należy podkreślić, że myśl o jego kandydowaniu podjęto w kręgach polskich. Do największych jego zwolenników należeli możnowładcy w osobach Stanisława Górki i Stanisława Szafrąca, a później również Piotra Zborowskiego. Polacy doceniali wysokie urodzenie Wilhelma, a szczególnie związki z Jagiellonami: jego druga żona, Zofia z Brandemburgii, była wnuczką Zygmunta I. Cenili też majątek możnowładcy oraz jego wysoką pozycję na czele czeskich stanów.

Jednak w 1573 roku podczas sejmiku elekcyjnego czeski

możnowładca wystąpił w roli posła cesarskiego syna Ernesta Habsburga, a polską propozycję odrzucił. Czesi popierali habsburską kandydaturę, chcąc odnowić blok państw Europy Środkowo-Wschodniej. Czechom pozostawały w pamięci rządy Jagiellonów jako okres największego wzrostu znaczenia stanów. Natomiast innowiercy zwracali szczególną uwagę na pokojowe układanie stosunków między zwolennikami różnych religii. W czeskim przekonaniu Polska mogła odegrać w odnowionym bloku państw Europy Środkowo-Wschodniej ważną rolę czynnika republikańskiego.

W Czechach Habsburgom udało się ograniczyć rolę stanów na rzecz monarchii. Zmieniono sposób finansowania państwa kosztem podatków nadzwyczajnych na rzecz domeny królewskiej. W tej sytuacji sejmy, zjazdy i zgromadzenia zaczęły dla Habsburgów pełnić rolę jedynie ceremonialną, mogącą przykładowo potwierdzić prawo dynastii do zasiadania na tronie. Szlachta polska zdołała jednak utrzymać gwarancję praw politycznych poprzez instytucje reprezentacji jak sejm, sejmiki i sądy. Król nie mógł pozwolić sobie na lekceważenie najważniejszych organów państwa. W tej sytuacji Polska przyciągała obserwatorów z Czech pragnących powrotu do podmiotowości.

Po opuszczeniu tronu polskiego przez Henryka Walezego wysoka pozycja Zborowskiego skłoniła Wilhelma do podjęcia tajnych rozmów w sprawie własnej kandydatury. Pomimo dużego poparcia polskich elektorów najwyższy burgrabia nigdy jednak nie stanął do wyborczej walki o polski tron. W przekazanej do Rzymu notatce legat papieski Laureo zaznaczał „Rożemberk jest w Polsce bardzo popularny i szanowany”. W 1573 roku pozycja Wilhelma dobrze rokowała na przyszłość. W opinii niektórych badaczy pojawiło się przeświadczenie, że wprowadzenie go na krakowski tron było ostatnią próbą mogącą wpłynąć na dzieje zachodniej Słowiańszczyzny, a może też regionu Europy Środkowo-Wschodniej. Niewykluczone, że Polacy w kandydaturze czeskiego burgrabiego widzieli właśnie odnowienie idei jagiellońskiej.

Być może wybór na tron polski Stefana Batorego stanowił kontynuację tego planu. Wydaje się jednak, że w polsko-litewskim państwie XVI wieku nie było już miejsca na aktywną politykę zagraniczną na południu. Przed każdym z trzech państw rysowały się inne priorytety. Czechy pozostały w orbicie zainteresowań monarchii Habsburgów. Dla świetnej jeszcze niedawno korony św. Stefana nie było widoków na jej odnowienie. Przed Polską stanęły nowe zadania od momentu pojawienia się na arenie dziejowej silnej Szwecji, ale przede wszystkim Wielkiego Księstwa Moskiewskiego zbierającego ziemie ruskie i pragnącego uczynić z Bałtyku własne okno na świat. Rozumiał to ostatni z Jagiellonów, rozumiała szlachta, celem której było utrzymanie poprawnych stosunków z Habsburgami i Turcją po to właśnie, by realizować swoje mocarstwowe cele na północy i wschodzie Europy.

Odnowienie związków polsko-czeskich mogło jeszcze mieć miejsce w związku z defenestracją praską, która bezpośrednio poprzedziła wybuch wojny trzydziestoletniej. Po tym wydarzeniu czeskie poselstwo złożone z katolików przybyło do królewicza Władysława, który wiosną 1619 roku przebywał na Śląsku. Czesi ofiarowali mu koronę. Młody Waza za wiedzą ojca odmówił. Zdawano sobie sprawę, że poselstwo czeskie nie reprezentuje stanów, a ponadto naraża Rzeczpospolitą na konflikt z Habsburgami. Niewątpliwie decyzja polskiego dworu świadczyła o trzeźwej ocenie sytuacji. Zawiedzeni Czesi odjechali z niczym. Ich zachowanie świadczy jednak o tym, że jeszcze w I połowie XVII wieku wśród elit czeskich istniała silna pamięć o dawnych związkach Czech z dynastią Jagiellońską, której kontynuatorem w opinii ówczesnych był Zygmunt III i jego potomkowie.

Autorstwo: Maciej Adam Pieńkowski, Maciej Adam Pieńkowski

Źródło: Histmag.org

Licencja: [CC BY-SA 3.0](https://creativecommons.org/licenses/by-sa/3.0/)

BIBLIOGRAFIA

1. Gall Anonim, Kroniki, wybór, wstęp i przypisy Stanisław

Frycie, wyd. Kama, Warszawa 1998.

2. Kronika polska Marcina Bielskiego, wyd. Kazimierz Józef Turowski, t. 1, księga 3, nakład i druk Karola Pollaka, Sanok 1856.

3. Fontes Rerum Bohemicarum, opracowanie Emler Jireček, Ferdinand Tadra, t. 3, vydávané z nadání Palackého „Spolku historického v Praze”, Praha 1879–1882.

4. Baczkowski Krzysztof, Złota Bulla króla węgierskiego Andrzeja II z roku 1222 i jej wpływ na prawo oporu stanów przeciw monarsze w Środkowej Europie w średniowieczu, [w:] Król a prawo stanów do oporu, red. Mariusz Markiewicz, Edward Opaliński, Ryszard Skowron, Zamek Królewski na Wawelu, Kraków 2010.

5. Brückner Aleksander, Dzieje kultury polskiej, t. 2, Polska u szczytu potęgi, Druk W. L. Anczyca i Spółki, Kraków 1930.

6. Dąbrowski Jan, Władysław III Jagiellończyk na Węgrzech (1440–1444), Gebethner i Wolff, Warszawa 1922.

7. Duczmał Małgorzata, Izabela Jagiellonka królowa Węgier, Oficyna Wydawnicza Rytm, Warszawa 2000.

8. Dzięgielewski Jan, Proces tworzenia staropolskiego ustroju i uwarunkowania jego dekonstrukcji [w:] tegoż, O ustroju decydentach i dycydentach. Studia i szkice z dziejów Pierwszej Rzeczypospolitej, Instytut Nauk Historycznych Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, Kraków 2011.

9. Ekes Janusz, Złota demokracja Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 1987.

10. Felczak Wacław, Historia Węgier, Ossolineum, Wrocław 1983.

11. Łowmiański Henryk, Polityka Jagiellonów, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2006.

12. Mączak Antoni, Rządzący i rządzeni. Władza i społeczeństwo w Europie wczesnonowożytnej, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1986.
13. Pánek Jaroslav, Wilhelm z Rožemberka. Polityk pojednania, Uniwersytet Opolski, Opole 2007.
14. Pieńkowski Maciej Adam, Kogo dotyczył przywilej Niemnem captivabimus nadany przez Władysława Jagiełłę 4 marca 1430 roku w Jedlni?, „Seaculum Christianum. Pismo historyczne”, 21/2014 [w druku].
15. Russocki Stanisław, Protoparlamentaryzm Czech do początku XV wieku, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1973.
16. Szűcs Jenő, Trzy Europy, Instytut Europy Środkowo-Wschodniej, Lublin 1995.
17. Vybíral Zdeněk, Konflikty stavů s panovníkem jako projev politické komunikace v českém stavovském státě (1500–1620), [w:] Król a prawo stanów do oporu...